

Branża nie chce włączania kosmetyków pod rozporządzenie CLP

data aktualizacji: 2021.11.17



Przemysł kosmetyczny zabiega o utrzymanie wyłączenia produktów kosmetycznych z rozporządzenia CLP, do czego zmierza Komisja Europejska. Według Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego oznaczenia, które miałyby być wprowadzone na kosmetykach zgodnie z rozporządzeniem CLP byłyby dla konsumentów niezrozumiałe i wprowadzałyby ich w błąd.

Minął czas konsultacji publicznych dotyczących rewizji rozporządzenia CLP – w sprawie klasyfikacji, oznakowania i pakowania substancji chemicznych i mieszanin. To jeden z kluczowych elementów strategii chemicznej na rzecz zrównoważonego rozwoju, czyli Zielonego Ładu.

Polski Związek Przemysłu Kosmetycznego wraz z ekspertami swoich grup roboczych przygotował szczegółowe stanowisko branży w sprawie niektórych aspektów trwającej rewizji. Co budzi największe wątpliwości?

Zielony Ład – nowa polityka środowiskowa UE – przewiduje szereg zmian w zarządzaniu substancjami chemicznymi prowadzących m.in. do realizacji celu – „nietoksyczne środowisko”, czyli

zapewnienie bardziej bezpiecznego i zrównoważonego stosowania wszystkich chemikaliów. Modyfikacje obejmą rewizję rozporządzeń dotyczących substancji chemicznych - CLP i REACH, a także rozporządzenie kosmetyczne 1223/2009/WE.

Jak podkreśla **Blanka Chmurzyńska-Brown**, dyrektor generalna Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego, ukierunkowany przegląd rozporządzenia CLP ma na celu poprawę bezpiecznego stosowania chemikaliów w UE oraz uproszczenie obowiązujących przepisów dotyczących klasyfikacji i oznakowania substancji i mieszanin chemicznych. Na potrzeby rewizji CLP Komisja będzie badać różne scenariusze np. wprowadzenie nowych klas zagrożeń, takich jak substancje zaburzające gospodarkę hormonalną, substancje trwałe, mobilne i toksyczne oraz bardzo trwałe i bardzo mobilne w środowisku.

- Proponowane przez Komisję zmiany mogą doprowadzić do objęcia produktów kosmetycznych rozporządzeniem CLP, a tym samym np. do obowiązku oznakowania zagrożeń dla ludzi i środowiska. Zgodnie z przepisami rozporządzenia kosmetycznego oznakowanie kosmetyków dla konsumentów to przede wszystkim instrukcje użycia i ostrzeżenia, które mają zapewnić bezpieczne użycie produktu. Oznakowanie zagrożeń prowadziłoby więc do absurdalnej sytuacji, kiedy szampon czy żel do mycia ciała, który jest spłukiwany wodą musiałby nosić oznakowanie „szkodliwy dla organizmów wodnych”. W naszej opinii takie oznakowanie wprowadzałoby konsumenta w błąd i było dla niego po prostu niezrozumiałe. Dlatego przemysł kosmetyczny zabiega o utrzymanie wyłączenia produktów kosmetycznych z rozporządzenia CLP, a pozostawienie informacji dotyczących ich prawidłowego stosowania i usuwania tylko w zakresie rozporządzenia 1223/2009 - komentuje Blanka Chmurzyńska - Brown.

Jak podkreślają KosmetyczniPL Rozporządzenie CLP jest podstawowym aktem prawnym stosowanym do identyfikacji niebezpiecznych właściwości chemikaliów w łańcuchu dostaw. W branży kosmetycznej dotyczyć powinno jedynie surowców kosmetycznych, czyli substancji i mieszanin, a nie gotowych produktów. Oznakowanie zagrożeń w przypadku substancji i mieszanin stosowanych do produkcji kosmetyków pozwala na przekazywanie przydatnych informacji o zagrożeniach np. dla pracowników, mających styczność z danymi surowcami czy masą. W przypadku gotowych produktów kosmetycznych oznakowanie zagrożeń nie ma obecnie zastosowania. Wszelkie informacje dotyczące bezpiecznego stosowania i usuwania produktu opierają się o zapisy rozporządzenia 1223/2009 dotyczącego produktów kosmetycznych (obowiązkowa ocena bezpieczeństwa, oznakowanie, odpowiednie ostrzeżenia i instrukcje dotyczące stosowania).

*- Jako branża wnioskujemy przede wszystkim o to, aby produkty kosmetyczne w stanie gotowym zostały wyłączone z zakresu oznakowania zagrożeń dla ludzi i środowiska zgodnie z rozporządzeniem CLP. Informacje dla konsumentów dotyczące prawidłowego stosowania i usuwania gotowych produktów kosmetycznych powinny być zawarte w rozporządzeniu w sprawie kosmetyków. Ponadto w konsultacjach podkreśliliśmy poparcie branży dla zakazu testowania kosmetyków na zwierzętach zgodnie z rozporządzeniem 1223/2009. Zmiany rozporządzenia CLP powinny zapewnić etyczne i odpowiedzialne podejście do wykorzystania i rozwoju metod badań alternatywnych - bez udziału zwierząt. Przyjrzeliliśmy się też kwestii wpływu nowych klas zagrożeń. Podkreśliliśmy, że nowe klasy toksyczności substancji powinny być tworzone zgodnie z aktualnym stanem wiedzy naukowej - dodaje **dr inż. Ewa Starzyk**, dyrektor ds. naukowych i legislacyjnych Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego.*

Prace nad zmianami rozporządzenia CLP rozpoczęły się w połowie 2021 r., a 15 listopada br. Komisja zakończyła II etap konsultacji publicznych. Pomimo że CLP nie ma bezpośredniego wpływu na gotowe produkty kosmetyczne, reguluje klasyfikację i stosowanie składników produktów kosmetycznych.

- Dlatego Polski Związek Przemysłu Kosmetycznego monitoruje wszelkie okołosektorowe regulacje i nadchodzące w nich zmiany mające wpływ na naszą branżę. Na podstawie konsultacji publicznych przeanalizowane zostaną różne warianty zmian, a Komisja przedstawi wnioski ustawodawcze dotyczące zmian rozporządzenia zarówno części normatywnej jak i załączników do rozporządzenia CLP. Związek będzie monitorował i brał aktywny udział w procesie przeglądu i dalszych etapach rewizji CLP - informuje Blanka Chmurzyńska - Brown.

Link do konsultacji: [tutaj](#)

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/branza-nie-chce-wlaczania-kosmetykow-pod-rozporzad,68759>